

Od początku znów zacząć przebadać świat  
Po raz setny znów biegnę odpalam start  
Ciągłe snuje, cicho czuję.  
Tyle snów do spełnienia zostało i  
Chcę je spełnić, lecz wiem co przeszkadza mi  
Jestem pewna, że raz uda się.

Noc się zbliża powieki zamyka już  
Sen przybliża swe myśli jak anioł stróż  
Dużo pragnę, przyjmę skargę.  
Można żalić się, płakać, przeklinać los  
Krzyknę głośno wbrew wszystkim, że mam już dość  
Pokaż wiarę, pewnośc daję.

Deszcz rozbarwi czerń  
Zaczyna nowy dzień  
On rozpromieni uśmiec, na który czekam  
Płacz już znika w oddali  
Oczy powiedzą mi : Thank You.

Chcę ich poznać , przytulić , powiedzieć „hej”.  
Czarną skórę porównać do białej swej,  
Poznać piękno innej planety.  
Każdy z nas czytał słyszał i wie jak jest .  
Na okładkach śmierć z biedą zamienia się ,  
I w pamięci szybko schodzi w cień .

Deszcz rozbarwi czerń  
Zaczyna nowy dzień  
On rozpromieni uśmiech, na który czekam  
Płacz znika w oddali  
Oczy powiedzą mi : Thank You.

Marzenia nie zmieniaj  
Nie bój się zmienić się wielkim bądź ...

Deszcz rozbarwi czerń  
Zaczyna nowy dzień  
On rozpromieni uśmiech, na który czekam  
Płacz już znika w oddali  
Oczy powiedzą mi : Thank You.

Deszcz rozbarwi czerń  
Oczy powiedzą mi : Thank You.